

# BOMBY W CZAJKOWIE



w Brześciu. Tymczasem miejsce zabezpieczono, zaś dodatkowo, aż do przyjazdu saperów, w dzień i w nocy, policja strzegła, by nikt niepowołany nie spowodował nieszczęścia.

S a p e r z y z Brześcia przybyli do Czajkowa w poniedziałek, 3 lutego, w godzinach przedpo-

łudniowych. Szybko uporali się z niewybuchami, choć ich wielkość może zadziwiać - każdy z trzech wydobytych pocisków mierzy co najmniej 70 cm!

Aż strach pomyśleć, co mogłoby się zdarzyć, gdyby któryś z pocisków się uaktywnił. Jednak wszystko skończyło się dobrze.



Pan Hieronim wskazuje miejsce, gdzie znalazł pocisk.

To już drugi przypadek odnalezienia niewybuchów w krótkim odstępie czasu na terenie gminy Czajków. Z tego, co zdążyliśmy dowiedzieć się od mieszkańców

tej gminy, są to pozostałości po walkach toczących się na tym terenie w czasie wojny. Niewykluczone zatem, że za jakiś czas znowu zostaną znalezione tam kolejne niewybuchy.

Dokończenie ze str. 1.

Pan Hieronim postanowił przebudować stodołę. Kiedy prace dobiegły końca, zdecydował o wybudowaniu przy niej kojca dla psa. W sobotę, ledwo rozpoczętą

przygotowywanie terenu, natrafił na łuskę pocisku, a potem na kolejną - niezwłocznie powiadomił policję. Policjanci przybyli natychmiast, a o wybuchowym znalezisku poinformowali jednostkę specjalistyczną

## „Nasz” utrudniał wyjazd

Ku przestrodze - uważajmy gdzie parkujemy.

Do tego zdarzenia doszło w minioną sobotę (około południa) na ul. Kaliskiej w Ostrowie Wielkopolskim.

Kierowca renault laguny „na ostrzeszowskich tablicach” utrudniał

wjazd/wyjazd z jednej z bram. A że sytuacja ta trwała dość długo (mówi się o kilku godzinach) ktoś wezwał policję, a następnie na miejsce przyjechała pomoc drogowa, która odholowała „renówkę”. (r)



fot. M. Radziszewski

## Zatrzymali sprawcę kradzieży trofeów myśliwskich



Dzielnicowi z Ostrzeszowa zatrzymali złodzieja w jego mieszkaniu. Zaskoczony widokiem stróżów prawa przyznał się do popełnionych przestępstw.

29-latek skradzione przedmioty schował w mieszkaniu swojego kolegi. Podczas przeszukania

policjanci znaleźli i poroża, i skórę dzika.

Mężczyzna usłyszał zarzuty kradzieży z włamaniem. Grozi mu kara do 10 lat pozbawienia wolności.

Natomiast jego 35-letni kolega, który pomógł w ukryciu skradzionych trofeów, odpowie za paserstwo. Może mu grozić 5 lat więzienia.

Źródło: [www.ostrow-wielkopolski.policja.gov.pl](http://www.ostrow-wielkopolski.policja.gov.pl)

Przychodnia **PROSMED**  
Grabów nad Prosną, ul. Wodna 2A

**Medycyna Pracy**

Rejestracja i informacja w godz: 10:00 - 16:00  
tel. 62 594 17 60

Przychodnia **PROSMED**  
Grabów nad Prosną, ul. Wodna 2A

**GABINET PRYWATNY**  
wtorek, czwartek  
**okulista**

lek. med. Joanna Szymczak  
lek. med. I. Szczepanek-Młynarz

Rejestracja i informacja w godz: 10:00 - 16:00  
tel. 62 594 17 60

# PŁUGIEM W SAMOCHÓD

Dokończenie ze str. 1.

Na szczęście nic się nie stało. Kiedy podjechaliśmy na miejsce, wnuczka była przestraszona i tylko powtarzała, że się boi.

Znamy kierowcę ciągnika. To spokojny, porządny człowiek. Nieraz nam pomagał. Nie mogę zrozumieć, dlaczego pijany wsiadł za kierownicę?

Przecież to się mogło dla nas wszystkich skończyć tragicznie, dla niego również. Na szczęście skończyło się na strachu i zniszczeniu samochodu, co jest utrudnieniem w codziennym życiu, bo synowa nie ma czym dojeżdżać do pracy, ale sprawy materialne zawsze uda się jakoś załatwić - komentuje wydarzenie kobieta. (sm)

**Oficjalny komunikat policji w tej sprawie**

W czwartek, 30 stycznia, około godziny 17.00 do policji wpłynęło zgłoszenie, że w Doruchowie doszło do zdarzenia drogowego z udziałem ciągnika rolniczego z pługiem oraz samochodu osobowego marki Peugeot.

28-letni mieszkaniec gminy Doruchów, kierujący ciągnikiem rolniczym, zahaczył opuszczonym pługiem nawierzchnię asfaltową, co skutkowało uszkodzeniem osobowego peugeot, którym kierowała mieszkanka gminy Doruchów. Mężczyzna był pijany, miał ponad dwa promile.



## Kolizja na „11”

1 lutego, po godzinie 9.00, na „11” w Ostrzeszowie (okolice Brico Marche) doszło do niegroźnej

kolizji. Prawdopodobnie zawinił, dotąd nieustalony, kierowca, który, wyjeżdżając z ulicy Leśniej, wymu-

sił pierwszeństwo na, jadącym „11”, mitsubishi, za kierownicą którego siedział 26-letni mieszkaniec powiatu gnieźnieńskiego. Chcąc uniknąć zderzenia, kierowca mitsubishi gwałtownie zahamował, w efekcie czego najechał na wysepkę i uszkodził swoje auto.

Szczegóły ustala nasza drogówka.